Cena egzemplarza zagranicą zł 0.20
CENA EGZEMPLARZA 10 GR
Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu zł 2.50.
Opłata pocztowa opłacona ryczałtem
KRAKOWSKI
KURIER PORANNY
Nr 72
Niezależny organ demokratyczny
Rok II

DEMOKRACI CAŁEJ POLSKI ŁĄCZCIE SIĘ!!!

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Mikołajska 3. Tel. Nr. 164-20. Redaktor przyjmuje w środy od godz. 18-19. Sekretarz redakcji codziennie od godz. 16-18. Redaktor naczelny: B. Rembowski.

„...Wszystkie inne stworzenia muszą: człowiek jest jedyną istotą, która chce..."

(Schiller.)

Kraków poniedziałek 14 marca 1938 r

Trzeba wyciągnąć należyte wnioski

Jutro wojna?

Ludzie stają na ulicach. Wczytują się w gazety.

Komentują. Jakiś dziwny opanowuje ich nastrój.

Przypominają się pamiętne dni lipcowe 1914 roku.

Cóż on wyprawia? Ten nowoczesny Napoleon?...

Wypowiedział światu wojnę?

Nie, narazie chodzi mu tylko o połączenie wszystkich Niemców w jedno państwo.

Zaczęło się od Zagłębia Saary.

W kolejności zagrabiono Austrię. Naturalnym biegiem rzeczy teraz na plan pierwszy wysuwa się Czechosłowacja, potym Gdańsk i inne pobliskie kraje.

Dwudniowe obrady związku niemieckiego wschodu Bund Deutscher Ostens uchwaliły nie dopuścić do zalewu żywiołu niemieckiego na wschodniej granicy przez żywioł obcy.

Wiemy co to oznacza.

Czy jednak Czechosłowacja pozwoli tak bez żadnego oporu Niemcom zrabować swój kraj?

Nikt chyba się nie łudzi, nawet sam Hitler, że tak będzie.

Czesi się będą bronić do upadłego, to jest niesporne.

Związani sojuszem wojskowym z innymi państwami, stawią opór zalewowi hitlerowskiemu.

Na tym kamieniu może się potknąć noga zachłannego gwałciciela układów międzynarodowych.

Tu może być jego Waterloo.

Historia zna takie wypadki!

Wszystko ma swój koniec.

Chodzi tylko o to, by kraje zachodnie przejrzały, by na czas przeciw stawiły brutalnej, drapieżnej dyktaturze siłą zbiorową Narodów.

By nie było zapóźno.

Niemcy bez wojny, zyskują więcej niżby nawet wojnę wygrały.

Tupet, ryzykanctwo tak długo się udaje, jak długo ten, który stawia na jedną kartę wszystko, nie spotka należytego oporu.

Protesty papierowe Anglii i Francji robią bardzo przykre wrażenie.

Tamten w ciągu 24 godzin wkracza do obcego państwa, przeobraża jew kilka godzin później na swoją prowincję, a ci protestują... wysyłają papierowe noty...

Francja czwarty dzień radzi nad powołaniem rządu „Zjednoczenia Narodowego", a tymczasem Hitler dyktuje światu warunki zaskakując go faktami.

Niemniej Francja potrafi w obliczu niebezpieczeństwa narodowego skupić się około obrony ojczyzny.

Jesteśmy przekonani, że rząd taki o który usilnie zabiega Blum dojdzie do władzy.

I tutaj przechodzimy do sprawy która nas w tej chwili interesuje.

Ostatnie wypadki skomplikowały sytuację międzynarodową.

W Anglii już się mówi o powrocie do polityki Edena.

We Francji ma dojść do władzy rząd, który będzie wyrazem woli całego narodu.

Polska znajduje się w bardzo ciężkim położeniu.

„Robotnik" uważa że, celem sprostania trudnościom, na jakie Polska obecnie natrafia, należy:

1) Wyjść po za ramy i granice systemu; oprzeć los Rzeczypospolitej o zbiorową i świadomą wolę milionowych mas pracujących wsi i miast.

2) dostosować państwową politykę zagraniczną do rzeczywistej sytuacji międzynarodowej a nie do „krzywego zwierciadła" komunikatów o „przyjaźni" i o „nieagresji":

3) wzmocnić jeszcze bardziej prace na rzecz obrony państwa.

Piszemy się bez zastrzeżeń na to stanowisko P. P. S.

Od pierwszej chwili wołamy o obarczenie chłopów i robotników wspólną odpowiedzialnością za losy Państwa.

Ciągle stawiamy przed oczyma luminarzom naszym niezapomniane dni 1920 roku.

Idzisiaj powtarzamy: wzmocnić jeszcze bardziej prace i ofiarność na rzecz obrony Państwa, mogą tylko chłopi, robotnicy i pracownicy umysłowi.

We Francji tworzy się rząd „Zjednoczenia narodowego".

Czy Polska nie znajduje się w identycznych warunkach, o ile nie bardziej trudnych?

Uznano za konieczne w r. 1920 powołać w Polsce rząd na którego czele stanęli: chłop i robotnik i kraj cały ocalał. Trzeba dzisiaj uczynić tosamo

Niech świat się przekona, że umiemy się sprzeczać i zwalczać politycznie, ale w obliczu poważnych wydarzeń dziejowych nauczeni niestety smutnym doświadczeniem historycznem umiemy także zapomnieć o dzielących nas różnicach partyjnych i potrafimy zasiąść do wspólnego stołu narad nad zabezpieczeniem Polski przed grożącymi jej niespodziankami.

Pamiętajmy, że Schuschnigg widząc beznadziejną sytuację swego kraju w ostatniej chwili zwrócił się do tych samych socjalistów których poprzednik jego Dolfuss i on sam zapędził w podziemia, z apelem o poparcie.

Niestety uczyniono to o kilka lat za późno.

Robotnik polski, i chłop polski, kikakrotnie życiem własnym zadokumentowali swą gotowość bronienia Niepodległości. Oni byli jej istotnymi obrońcami.

Nie wolno więcej zwlekać!

„Polska nie może czekać"!

Tak mówi dzisiaj cały obóz demokratyczny.

Skończyć ze sztucznym „konsolidowaniem" narodu, czas przejść od słów pustych „zjednoczeniowych" do pełnych treści czynów powołania rządu „Obrony Narodowej" z chłopami robotnikami i pracownikami umysłowymi na czele.

Oto wnioski, jakie należy wyciągnąć z ostatnich wypadków międzynarodowych. Ster.

Wrzenie wśród robotników wiedeńsk.

Wiedeń tel. — W kołach robotniczych ostatnie wydarzenia wywołały poważny niepokój i wrzenie.

Wdzielnicach robotniczych ulice są prawie puste.

Zarówno socjalistyczni jak i chrześcijańscy robotnicy demonstracyjnie pozostają w domach.

W kołach politycznych liczą się z możliwością strajków i zaburzeń.

Przed kongresem Z. Z. Z.

Warszawa tel. — Centralny Wydział Z.Z.Z. informuje że na rozpoczynający się dziś Kongres przybędzie ponad 500 delegatów z prowincji do stolicy.

Na publiczną część Kongresu zaproszono oprócz przedstawicieli Zw. Nauczycielstwa Polskiego, Uni Pracowników Umysłowych, Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowniczych około 200 gości.

Str. Ludowe i iZw. Lewicy Patriotycznej prześle kongresowi pozdrowienia.

Sąd Okręgowy w Krakowie
Wydział IV Karny
Dnia 7. III. 1938.
Sygn. IV. Pr. 95/38.

Sąd Okręgowy, Wydział IV Karny w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące

postanowienie

1) Zawierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 27 lutego 1938 konfoskatę czasopisma „Krakowski Kurier Wieczorny" Nr. 56 z daty 27. II. 1938 z powodu treści:

1) artykułu zamieszczonego na stronie 3 pt. „Dumania o Kongresie Ludowoów" w ustępie od słów „w najlepszym słowa znaczeniu" do słów „ich wesprzeć" od słów „ich twórcy" do słów „wybranych stanowić" od słów „Inaczej widocznie" do słów „a więc pokutują" i od słów „którzy na" do słów „i teraz" — albowiem treść tych ustępów zawiera znamiona wyst. z art. 170. 154 i 127 kk.

2) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Krakowski Kurier Wieczorny" i w Dzienniku Urzędowym.

III) Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Na oryginale właściwe podpisy. Za zgodność: Kierownik Sekretariatu.

W imię odpowiedzialności za Państwo

Obecny klimat polityczny, to jak marcowa pogoda wciąż otwierają się ropiejące rany zadawane przez tych, którzy stwarzają taką sytuację, aby kłamstwo mogło maszerować na tle pozornych prawd.

Pożałowania godne w najwyższym stopniu bestialskie zabójstwo śp. Ks. Streicha rozuchwaliło endo - oenerowską mafię, która pod presją terroru kosztem prestiżu i żywotnych interesów Państwa hula po kraju nikczemnie, rabując swoimi wyczynami godność Narodu.

Ożyły sępy społeczeństwa! rzuca się sugestie, uprawia się swawolną agitację miota się jadowite hasła na swoich współobywateli.

Te bolesne prawdy muszą nareszcie dojść do miarodajnych czynników, które powinny w imię najistotniejszych interesów Państwa, pociągnąć autorów tej bezprzykładnej hecy do surowej odpowiedzialności.

Warchoły i terroryści muszą być usunięci przez wspólną, zdecydowaną wolę społeczeństwa i Rządu.

Zasada praworządności musi być u nas szanowana i musi być podstawą rozwoju naszego życia.

To pławienie się w bagnie frazesów nierealnych haseł, to tylko przedłużanie niewoli współobywateli. Ten przywilej bezkarności, kwitnący przez połowiczne i niezdecydowane zarządzenia musi ustać!!

Tupet z jakim głosi się hasła dyskryminacji rasowo wyznaniowych jest wprost proporcjonalny do ich obłudności.

To stosowanie terroru i obłędnej fałszywej ideologii niezależnie od potrzeby — poprostu tak dla zasady — jest zabójczym dla organizmu państwowego.

To ciągłe operowanie hasłami dla politycznego „odkucia się", to pobudzanie do zatruwania życia bliźnim — to synonim krótkowzrocznej głupoty politycznej.

Należy wrócić do prostej zasady równouprawnienia i lojalnego traktowania wszystkich mieszkańców.

Rozległość naszych granic i sytuacja polityczna u naszych sąsiadów wymagają natychmiastowego działania.

Senator Dąbkowski najsłuszniej przypomniał, że hasło obrony Polski ani nie oznacza biernej postawy, ani nie ogranicza się tylko do dziedziny wojskowej gotowości Państwa.

Hasło bowiem obrony jest i musi być w sytuacji Polski zawołaniem żywej aktywności i zdobywczego ducha.

Bronić Polski — znaczy zdobywać jej wielkość. Bronić — nie znaczy trwać w miejscu. Polska, która broni swej Niepodległości musi być w ofenzywie, aby wzmocnić siły, pomnożyć wielokrotnie bogactwo, rozszerzyć wpływy.

Jest również nieporozumieniem, jeśli ktoś sądzi, że obrona Polski, to tylko Wojsko. Kto tak pojmuje hasło obrony jest w błędzie. Niema ani jednej komórki w życiu polskim, któraby mogłaby nie podlegać programowi obrony.

Wszystko ma być i będzie podporządkowane temu programowi w imię najwyższego celu, jaki mamy przed sobą. Gdzieś po zaułkach słychać tu i tam głosy, że z programu obrony Polski musi lub powinna być wyjęta ta lub owa dziedzina naszego życia zbiorowego, ponieważ w przeciwnym razie byłyby „naruszone" różne sobiepańskie jakieś — tam interesy malkontetntów. Tak jak gdyby Polska istniała na to aby malkontenci z prawa i lewa mieli załatwiać swoje pokątne interesy".

A więc dłużej nie wolno rozsadzać spoistości i siły Państwa. Głoszenie „frazeologji narodowej" przez endecję musi ustać. Polska potrzebuje jedności i zwartości, zwłaszcza, **że endecja i je przybudówki polityczne, które mieniąc się „narodowymi" najcięższe kłody swego klasowego egoizmu i prywaty kładła i kładzie je dziś na życiu Polskiej rzeczywistości!**

Z każdej rocznicy, z każdego pożałowania godnego wypadku czyni endecja punkt wypadowy do miotania obelg i oszczerstw na współobywateli.

Sądzimy, że to byłaby bardzo zła rachuba, gdyby tak bezpieczeństwo Państwa opierało się tylko na endeckich kastetach i żyletkach.

Dlatego należy wreszcie wspólnie zakasać rękawy i wziąć się do szczerej, wspólnej pracy dla Państwa i społeczeństwa, wtedy bowiem nastąpi zjednoczenie na płaszczyźnie konkretnej, prawdziwej pracy.

Niestety widzimy, że decydują jeszcze elementy i imponderabilia polityki „pseudo - narodowej", jakoteż momenty z zakresu ambicji osobistych wygrywania się w terenie osobników dawno politycznie zgranych. Głoszeniem obłąkanych tez, przez humorystycznych kaznodziei politycznych daleko nie zajdziemy.

Ci uparcie wałęsający się w naszym życiu politycznym kuglarze, to ojcowie naszego wiecznego kryzysu. Kryzysu moralnego, politycznego, gospodarczego i społecznego.

To reżyserowie obrazów fata - morgany polskiej rzeczywistości. — To dyskonterzy własnych urojonych zasług.

To „zamieszaje" polskiej idei zjednoczenia społecznego. To brzemienny błąd, niewzmacniający moralnego kręgosłupa Państwa!!

Pod znakiem solidarności i woli bezinteresownej pracy łączmy nasze wysiłki!!

W imię odpowiedzialności za Państwo wołamy — Precz z niecną zdradliwą robotą rozbijaczy! **K. B.**

ZAPLUTY KARZEŁ

„Zapluty, potworny karzeł na krzywych nóżkach, wypluwający swoją brudną duszę, opluwający mnie zewsząd, nie wiedzący niczego, co szczędzić trzeba — rodziny, stosunków, bliskich mi ludzi, śledzący moje kroki, robiący małpie grymasy, przekształcający każdą myśl odwrotnie — ten potworny karzeł pełzał za mną, jak nieodłączny druh, ubrany w chorągiewki różnych typów i kolorów — to obcego, to swego państwa, krzyczący frazesy, wykrzywiający potworną gębę, wymyślający jakieś niesłychane historie, ten karzeł był moim nieostępnym towarzyszem doli i niedoli, szczęścia i nieszczęścia, zwycięstwa i klęski... A plucie to chrzczono wysokimi słowami, wysokimi hasłami.

Była to praca tzw. narodowa, praca tzw. „patriotyczna"!

(Józef Piłsudski — wyjątki z przemówienia w „Bristolu" 3. 7. 1923).

Zdawało się, że porzucając ten świat wyzwolił się nareszcie Józef Piłsudski z jadu nienawiści i kłamstwa jaki mu towarzyszył przez cały ciąg pracy w Państwie Polskim. Lecz nie! — Jakby dla podkreślenia tragicznej ironii losów Oswobodziciela ozwał się akord ostatni w 3 lata po śmierci Wodza dłaśnie z miasta, które ukochał szczególnie którego bronił po nad wszystko, któremu serce swe na wieczne czasy zostawił. — Właśnie z Wilna uderzył karzeł zapluty.

W Państwie i Narodzie, gdzie nie zdarzyło się, aby kalano godność nie mogącego bronić się umarłego, bez względu na to jakieby zbrodnie popełnił, znalazła się oto jednostka, która śmiała zatakować po śmierci cześć „największego na przestrzeni historii naszej człowieka" — jak napisał Prezydent R. P.

Na domiar wszystkiego jednostka ta, — niegodna w ogóle miana Polaka, znana jest jako działacz „narodowy" — mający reprezentować ducha polskiego!

Jakby za mało tego było — grono nieodpowiedzialnych szczeniaków, też tzw. „narodowców", śmie ujmować się za tą jednostką, śmie występować w jej obronie przeciw karzącej ręce przedstawicieli Armii, której sztandary okrył chwałą i udekorował Krzyżem Virtuti Józef Piłsudski!

Oficerowie wileńscy! Wiedźcie, że z Waszą reakcją na ten fakt potworny solidaryzuje się całe pokolenie młodych Piłsudczyków!.

(orka).

Ustawa moratoryjna a kredyt długoterminowy

Uchwalona nowela do ustawy o moratorium hipotecznym została ostatnio omówiona przez sen. Konstantego Terlikowskiego podczas zebrania dyskusyjnego, które odbyło się w lokalu Centralnego Związku Właścicieli Nieruchomości m. st. Warszawy.

Wspomniana ustawa umożliwia z jednej strony likwidację moratorium z drugiej strony wprowadza ułatwienia spłaty wierzytelności hipotecznych, które z inicjatywy wierzyciela mogą być spłacone listami zastawnymi.

Chodzi jednocześnie o to, żeby zwiększając popyt na listy zastawne, uniknąć wpłacania należności w jednym terminie.

Wierzyciel, który rząda spłaty natychmiast, musi się zrzec pewnym sum wierzytelności, a mianowicie 25 proc. W razie niemożności spłacenia długu nawet listami zastawnymi dłużnik może domagać się odroczenia płatności do roku 1939. Jeżeli wierzyciel nie chce teraz spłaty, to w 1940 r. może żądać wyrównania długu w gotówce.

Ale i wtedy dłużnik może zwrócić się do sądu o rozłożenie na raty, ułatwiające mu spłatę, ale nie dłuższe niż do 31 grudnia 1934 r.

Wierzyciel może również zwrócić się do sądu i prosić, aby pozbawiono dłużnika prawa spłaty listami. Sąd w takich wypadkach wyda orzeczenie w zależności od warunków materialnych dłużnika i wierzyciela.

W celu ułatwienia likwidacji miejskich długów hipotecznych uchwalona została druga ustawa o zaciąganiu pożyczek długoterminowych.

Przepisy jej regulują uprawnienia Tow. Kredytowych Miejskich przy zabezpieczeniu udzielanych przez nie pożyczek na hipotekach. Jednym słowem zmierza ona w kierunku ułatwienia zamiany długów krótkoterminowych na długiterminowe.

—§o§—

11 mil. zł. deficytu w handlu z USA. za jeden miesiąc

Mimo wyraźnej poprawy salda w bilansie wymiany handlowej polsko-amerykańskiej na przestrzeni ostatnich lat, deficyty, jakie nam przynosi wymiana towarowa ze Stan. Zjednoczonymi, zasługują na baczną uwagę tymbardziej, iż stanowią one w poszczególnych miesiącach niejednokrotnie zasadniczą pozycję decydującą o ujemnym charakterze naszego bilansu handlowego.

Taki właśnie wypadek dotyczy stycznia br., dla którego sporządzono niedawno oficjalne zestawienia statystyczne.

Jak wiadomo, w miesiącu tym całkowite saldo naszego handlu zagranicznego wykazywało 11.755 tys. zł. przewyżki wwozu nad wywozem.

Charakterystyczną jest rzeczą, że właśnie w tym samym miesiącu mieliśmy aż 11.328 tys. zł. ujemnego salda w handlu ze Stanami Zjednoczonymi, a więc możnaby powiedzieć, że styczniowy deficyt „zawdzięczamy" kształtowaniu się wymiany handlowej z U. S. A., a dalej patrząc — brakowi umowy handlowej z tym państwem.

Tylko bowiem umowa pozwoli Polsce na odpowiednie rozwinięcie eksportu i likwidację deficytów, idących w dziesiątki milionów w skali rocznej.

QUO VADIS EUROPA?

Socjologiczny rodowód człowieka wywodzi się z małych przeważnie grup związanych pokrewieństwem rodowym, wspólnym bytowaniem — i co za tym idzie wspólnymi zwyczajami, prawami i kulturą.

Badania socjologiczne wykazały, iż w najdawniejszych czasach życie w takich grupach było pozbawione większych walk czy konfliktów. Można natomiast było zaobserwować sporadyczne utarczki między poszczególnymi grupami. Są to pierwsze wojny jakby je nazwać według współczesnej nomenklatury.

Rozwój socjologiczny, warunki życia doprowadziły z biegiem czasu do zmniejszenia walk między poszczególnymi grupami. Nastąpiła integracja — łączenie się grup o wspólnych warunkach bytu, zwyczajach i kulturze. W ten to sposób powstały dzisiejsze narody i państwa.

Ale wojny trwają dalej! Zmieniło się jedno: Jeśli dawniej miały raczej charakter rycerskich zapasów — dziś stanowią jakby katastrofę elementarną.

Gdy dawniej ofiary liczyło się na dziesiątki czy setki — dziś liczy się na setki tysięcy i miliony.

Postęp techniki (waham się powiedzieć... kultury...) najwięcej uwydatnił się w tej właśnie dziedzinie. Przemysł pp. Kruppów, Schneidrów i Creusot'ów rozporządza wynalazkami, które zużyte w innych dziedzinach gospodarki mogłyby oddać ludzkości niespożyte zasługi, ale... ale jeśli są wojny, musi być broń i musi być przemysł wytwarzający ją.

Należy obiektywnie stwierdzić, iż nie można wierzyć nastrojom mas. Gdy zakończyła się wszechświatowa rzeź — nie znalazłby się nikt, któryby się odważył mówić przychylnie o wojnie.

Straszny obraz zbyt silnie tkwił w oczach jej wodzów — ludzkość przecierała jeszcze niepewnie oczy jakby nie dowierzając, że rozlew krwi ustał, minęła zmora odbierająca spokój i sen.

Czyż jednak tak wiele czasu minęło od czasu wojny światowej?

Zastanówmy się bowiem: krwawy podbój Abisynii, zmaganie się narodu chińskiego z japońskim najeźdźcą oraz napaść międzynarodowego faszyzmu na wolność demokratycznej Hiszpanii — czy to mało na okres 20-letni?

Nie bierzemy tu pod uwagę szeregu wypadków politycznych, które mogły doprowadzić do wybuchu wojny jak np. ewakuacja Nadrenii, czy ostatnio sprawa Austrii.

Zdaje się, iż człowiek zapomniał o okrucieństwach wojny, gdyż „obóz wojny" w niektórych krajach wytrwale dąży do swego celu.

Tym, którzy przypuszczają, iż ludzkość zechce znów się pławić we krwi przypomnimy bilans ostatniej wojny światowej.

Według statystyki amerykańskiego Czerwonego Krzyża poległo na wojnie ogółem — 9.819.000, a skutkiem zwiększonej śmiertelności, blokady i chorób zaraźliwych zmarło 5,300.000 osób.

Ponieważ z powodu zaciągnięcia pod broń 56 milionów mężczyzn między 20 a 40 rokiem życia zmniejszyła się liczba urodzeń o około 20.000.000, przeto ubytek w liczbie istot ludzkich wynosi razem 35 milionów!

Jeden z socjologów wskazuje, iż z tych właśnie przyczyn w r. 1920 zwyżka kobiet nad mężczyznami wzrosła z 5 miln. na 15 miln.

Oprócz 10 milionów zabitych raniono w czasie wojny 15 milionów. Licząc upływ krwi zabitego na 1 litr, ranionego na pół litra, otrzymujemy, iż upłynęło razem 17 i pół milionów litrów krwi, czyli 1.700 cystern (po 10.000 litrów) co dałoby 58 pociągów po 30 wagonów każdy...

Wylana krew dałaby jezioro o głębokości 1 m. szerokości 133 m. i długości 135 m.

Sami polegli ustawieni w szeregu (dwóch na 1 m.) dałoby linię prostą z Lizbony (Portugalia) do Uralu (5 tys. klm.)

Gdyby przemaszerowali przed jednym człowiekiem stojącym w miejscu, to ta „defilada upiowów" trwałaby 70 dni.

Legenda francuska mówi, że taka rewia poległych w tej wojnie synów Francji czwórkami w marszu pośpiesznym trwaałby 14 dni i 14 nocy.

Zresztą wojna prócz zabitych przyniosła i inne ofiary. Włoska statystyka stwierdza, iż w samej armii włoskiej 300.000 żołnierzy zapadło na gruźlicę w czasie wojny, a z tej liczby zaraz po wojnie zmarło 50.000.

W armiach zwycięskiej koalicji 7..000 żołnierzy postradało całkowicie wzrok. Zdaje się, iż niema człowieka, któryby nie rozumiał co to znaczy stracić wzrok!

Nie starczyłoby miejsca gdybyśmy mieli wyliczać wszelkie okropności i straty wojenne. Należy sobie uświadomić, iż także życie na tyłach jest straszne: głód i obawa niebezpieczeństwa, to nieodłączni towarzysze tego życia.

Wiemy dobrze, iż niektóre państwa dążą nieuchronnie do wywołania wojny.

Rzymscy cezarowie rządzili narodem według zasady: „panem et circenses" dla ludu, ale współczesne państwa faszystowskie „panis" — chleba dla ludu nie mają, podobnie jak nie mają masła i jaj, a zato mają armaty.

Cóż więc łatwiejszego jak zamiast chleba szykować jeszcze wspanialsze „circenses" - igrzyska. Gotuje się wojnę „wspaniałą" z wszystkimi nowoczesnymi rekwizytami — a więc bakteriami, gazami i przeróżnymi „promieniami śmierci".

Zachodzi tylko jedno pytanie, czy aby ludność takich Niemiec — a wiadomo, że Niemcy są wprawdzie karni, ale też lubią sobie bardzo dobrze podjeść — zgodzi się wygłodzona brać udział w takich igrzyskach, gdzie nie trudno o „bohaterską" śmierć.

Być może, iż obawa przed buntem własnego ludu jest jedynym hamulcem dla faszystowskich dyktatorów zdecydowanie zdążających do wywołania światowej zawieruchy. Władzy swej bowiem nie potrafią utrzymać w warunkach spokoju — grozi im bowiem ciągle, iż masy otrząsną się z inercji i przeprowadzą dokładny bilans rządów dyktatorskich.

Jest rzeczą dziś jasną dla każdego, że państwa demokratyczne wojny nie pragną — przeciwnie usiłują uniknąć jej za wszelką cenę.

Z drugiej strony należy stwierdzić, iż państwa wolne, demokratyczne muszą być potężne, aby nie podzielić losu Abisynii, Chin czy Hiszpanii.

Tylko mocna postawa demokracji położy tamę prowokacjom i zakusom imperialistycznym państw faszystowskich.

Michał Warski.

Wyrzutki społeczeństwa

Morderca - zagadnieniem psychologii

Profesor Franciszek Nelken, słynny wiedeński kryminolog, obecnie zaś kierownik akademii kryminalistycznej w Paryżu, budzi niewykłe zainteresowanie sfer fachowych swymi wykładami, w których rzuca absolutnie nowe światło na zagadnienie badania duszy przestępcy.

Z nieodłącznym cygarem w ustach staje ten nowoczesny Szerlok Holmes na katedrze, demonstruje przed wykształconymi fachowo słuchaczami swoje nowe teorie z zakresu kryminalnej psychologii.

Studiował przestępczość w wielkich miastach Europy i Ameryki, gdzie korzystano z jego rad w najbardziej skomplikowanych wypadkach.

Obecnie oddaje swe doświadczenie na usługi sprawie zwalczania przestępczości, udzielając wskazówek fachowcom, którzy zapełniają jego akademię, jako zwyczajni słuchacze. Widzi się wśród nich prawników, funkcjonariuszy policji i detektywów.

MORDERCY MOTYWUJĄ SWÓJ CZYN

— W dziedzinie wiedzy kryminalistycznej panują po dziś dzień dwie sprzeczne teorie. — mówi Nelken. Jedną stworzył Lombroso, utrzymujący, iż morderca jest tworem losu z wrodzonym popędem, druga należy do Heindla, który widzi w mordercy człowieka, rzuconego na bezdroża przez żądzę materialnej korzyści.

O ile chce się porównać z tymi teoriami zdobycze nowoczesnej psychologii, trzeba badać przestępców bezpośrednio.

W zawodzie moim miałem wiele okazji do takich eksperymentów.

Bardzo ciekawą jest okoliczność, iż urodzeni przestępcy — jestem bez względnie przekonany, że tacy istnieją — prowadzą na zewnątrz spokojne, można nawet powiedzieć, jakby moralne życie.

Otoczenie tych ludzi dowiaduje się zwykle ze zdumieniem o ich przestępczej działalności.

Człowiek mordujący z wewnętrznego popędu i skonności do zbrodni, jest, co czyni go tym niebezpieczniejszym, człowiekiem, spokojnym i skromnie żyjącym.

Przychodzi mi na myśl Denke, śląski morderca, który z pozoru czynił najlepsze wrażenie i pomimo to z zimną krwią mordował bezdomnych młodych ludzi, których zwabiał do swego domu, udając litościwego człowieka, ofiarującego im przytułek. Na pytanie, dlaczego to czynił, miał jedną tylko odpowiedź.

— Sprzedawałem ich ubrania i zarabiałem w ten sposób pieniądze. Sprawiło mi to radość — dodawał w końcu.

Jeszcze silniej zaznaczyła się skłonność do zbrodni w wiedeńskim mordercy Hugonie Schenku, który ograbiał i zabijał służące, złudziwszy je obietnicą małżeństwa.

Musiałem się od moich ofiar uwolnić — mówił na swoje usprawiedliwienie — interes ten mało przynosił mi dochodu, lecz dawał przynajmniej możność spędzenia przyjemnych chwil.

Nawet wielokrotny morderca Harmann, rzucając się na swe ofiary, jak dzikie zwierzę, nie tłumaczył się inaczej, niż Matuszka, który mówił:

— Gdy słyszałem charczenie konających, doznawałem uczucia niewymownego szczęścia.

PONURY POPĘD

Przeżycia mordercy w chwili zbrodni, jakie sam podaje, rzucają pierwsze światło na źródło zbrodniczego popędu.

Drugim momentem rozjaśniającym jest stwierdzona przez lekarzy sądowych fizyczna słabość zbrodniarzy, których psychika ulega niewątpliwie wpływowi tego upośledzenia. Są to bez wyjątku ludzie, którym natura odmówiła możliwości żyć jak inni, co wzbudziło w nich nienawiść do świata.

Tą jedynie okolicznością można tłumaczyć zadowolenie, jakie im sprawia dokonanie zbrodniczego czynu.

Uczucie fizycznej i duchowej rozkoszy, jakiego doznaje człowiek o zbrodniczych skłonnościach w chwili mordu, sprawia, iż po dokonaniu pierwszej zbrodni ogarnia go nieprzezwyciężona żądza nowych rozkosznych wzruszeń, tym bardziej, iż pierwsze nieodkryte przestępstwo uwolniło go od obawy, jaką odczuwał na myśl, iż zbrodnia nie uda się, lub zostanie wykryta.

Zbrodniczy popęd wzmaga się i coraz krótsze stają się przerwy pomiędzy krwawymi czynami.

Zewnętrzne jednak okoliczności nie są główným motywem. Tkwi on w duszy zbrodniarza. Osłabione poczucie odpowiedzialności i przygłuszony głos sumienia pozwalają rozwinąć się popędowi do zbrodni.

Zadaniem kryminologa jest ochrona społeczeństwa przed jego zwyrodniałymi członkami.

Charles Delambre.

Uchwały gabinetu brytyjskiego

Londyn tel. Po wczorajszym rannym posiedzeniu gabinetu brytjskiego został wydany następujący komunikat:

„Gabinet dyskutował wydarzenia w Austrii i przyjął do wiadomości, że w Berlinie złożony został protest brytyjski w najostrzejszej formie.

Premier i minister spraw zagranicznych przed tym uczynili podobny krok wobec ministra Ribbentropa.

Gabinet jest zdania, że postępowa nie rządu niemieckiego musi wywrzeć najbardziej ujemne skutki na stosunki angielsko - niemieckie i na zaufanie publiczne w całej Europie.

Rząd brytyjski pozostaje w najściślejszym kontakcie z rządem francuskim i nieprzerwanie zajmuje się sytuacją.

Ministrowie pozostaną w obrębie Londynu w czasie weekendu i w każdym razie zbierze się znowu najpóźniej w poniedziałek".

Natychmiast po odbyciu posiedzenia gabinetu, które trwało godzinę i trzy kwadranse, szef opozycji poseł Attlee wezwany został do Foreign Office, gdzie lord Halifax poinformował go o sytuacji i o stanowisku rządu.

WYBORY PREZYDENTA REPUBLIKI AUSTRIACKIEJ

Wiedeń — tel. W Wiedniu panuje przekonanie że w najbliższym czasie nastąpią wybory prezydenta republiki.

Rząd stoi na stanowisku, że kaden cja prezydenta Niklasa ubiegła jeszcze przed dwoma laty, kiedy to Miklas został po raz wtóry obrany prezydentem republiki austriackiej.

Giełda wiedeńska zamknięta

Wiedeń tel. Giełda wiedeńska została wczoraj zamknięta.

Redakcje pism zostały obsadzone przez narodowych socjalistów.

„Neue Freie Presse" i „Neues Wiener Abendblatt" ukazują się.

Schuschnigg i Starhemberg aresztowani

Wiedeń tel. — Jak donoszą, b. kanclerz Schuschnigg pozostaje w swym mieszkaniu.

Znajduje się on w Wiedniu nadal i jest pod dozorem policji.

Także ks. Starhemberg został aresztowany.

Wdowa po Dolfussie przebywa w Preszburgu.

—o—

Safesy w bankach zamknięte

Wiedeń tel. — Banki wiedeńskie zamknęły safesy.

Ma to na celu zapobieżenie wycofywaniu zawartości skrytek przez Żydów.

Liczy się bowiem z możliwością wyjazdu dużej ilości Żydów z Austrii.

Prawdopodobne jest wydanie w najbliższym czasie ograniczeń paszportowych.

—o—

B. ministrowie w areszcie domowym

Szereg wyższych urzędników dotychczasowego reżimu jak np. b. minister Ludwig, b. komisarz związkowy do spraw propagandy płk. Adam dyrektor departamentu politycznego min. Hornbostel i kilku innych nie może opuszczać swych mieszkań.

Domy ich są strzeżone przez oddziały SS. czyli że znajdują się oni pod aresztem domowym.

Hitler wodzem całego narodu niemieckiego

Berlin tel. — W związku z powierzeniem marszałkowi Goeringowi funkcji zastępcy Hitlera, zauważyć należy, iż fakt ten przewidywany był poprzednio na okres wizyty rzymskiej.

Wypadki austriackie przyspieszyły tą decyzję.

Krążą tu obecnie pogłoski, że wobec nowej sytuacji wewnętrzno - politycznej możliwe jest że kanclerz Rzeszy zachowa funkcję wodza całości narodu niemieckiego pozostawiając władzę kanclerską w Niemczech Goeringowi.

W Austrii pozostałby dotychczasowy prezydent Miklas i kanclerz Seyss Inquart.

Oficjalna wiadomość o przekroczeniu granicy Austrii przez wojska niemieckie

Berlin — Niemieckie biuro informacyjne donosi że w sobotę o godz. 5.30 na wezwanie kanclerza Austrii dr. Seyss Inquarta wojska niemieckie przekroczyły granicę w Shaerding pod Pasawy.

Wkraczające na terytorium Austrii wojska niemieckie były owacyjnie witane przez ludność.

Kontrola granicy węgierskiej

Berlin tel. — Jak donoszą dzienniki władze węgierskie wprowadziły specjalnie ostrą kontrolę na pograniczu austriackim celem zapobieżenia napływowi emigrantów z Austrii przedewszystkiem zaś elementów żydowskich.

Białogród — Urzędowo zaprzecza ją wiadomościom krążącym zagranicą o zamknięciu granicy jugosłowiańsko - austriackiej.

Obsadzenie Insbrucka

Insbruck Pierwsze oddziały zmotoryzowane wojsk niemieckich do Insbrucka wkroczyły o godz. 15.30 powitane owacyjnie przez ludność miasta.

Urzędowanie na ratuszu objął nowomianowany burmistrz Edenz.

Rząd czecho-słowacki obraduje w permanencji

Praga tel. — Wedle doniesień z Pragi zaskoczona została Czechosłowacja wypadkami w Austrii w nocy na sobotę.

Premier czechosłowacki dr. Hodża powołał jeszcze w ciągu nocy członków gabinetu na narady, które trwa ją w permanencji.

Rząd czechosłowacki wzywa obywateli swych do zachowania spokoju i równowagi.

—o—

Nieudały odlot Rotschilda

Wiedeń — Na lotnisku w Aspern w ostatniej chwili zatrzymały samolot w którym znajdował się baron Rotschild, pragnący się udać do Francji.

Czecho-Słowacja nie wpuszcza zbiegów

Czechosłowacka agencja telegraficzna komunikuje:

Rząd czechosłowacki zgodnie z zapowiedzią zamknął granicę z Austrią, celem kontrolowania ewentualnego napływu uchodźców tego kraju.

Na tertoriu Czechosłowacji mogą być dopuszczeni jedynie ci obywatele austriaccy, którzy będą mogli dowieść, iż posiadają w Czechosłowacji majątek lub podróżują w interesach.

—§o§—

Burmistrz Wiednia aresztowany

Wiedeń. — Cała Austria żyje w oczekiwaniu dalszych decyzji i z arzą dzeń przybyłych wczoraj do Wiednia min. Hessa oraz min. Himmlera.

—o—

W całej Austrii panuej spokój.

—o—

W kołach żydowskich panuje duże zdenerwowanie. Liczne sklepy żydowskie są zamknięte.

—o—

Dr. Schmitz b. burmistrz Wiednia został aresztowany przez nar. socjalistów.

—o—

Koła robotnicze są zaskoczone szybkością postępowania Niemców, którzy są już panami sytuacji we Wiedniu.

Emigracja dziennikarzy katolickich

Wiedeń tel. — Według wiadomości ze źródeł miarodajnych dotychczasowy redaktor naczelny „Reichspost" Funder opuścił pospiesznie Wiedeń udając się za granicę.

W celach telefonicznych urzędu telegraficznego obsługującego dziennikarzy zagranicznych stoją posterunki S. S. uniemożliwiając dziennikarzom zagranicznym nadawanie wiadomości w innym języku jak niemieckim.

Szef S.S. Himmler przyleciał do Wiednia

Wiedeń — Przywódca oddziałów S. S. Himmler przybył do Wiednia samolotem z Monachium około godziny 5-tej rano.

Himmlerowi towarzyszyli m. inn. szef policji, dowódca grupy S. S. Heydrichs, szef policji gen. Daluege oraz członkowie dowództwa sztafet ochronnych Mueller i płk. policji Meisner

MARZEC
14
Poniedziałek

WAŻNE NUMERY TELEFONICZNE

Straż ogniowa 121-11.
Zegarynka 98.
Poczt. biuro diec. 1?3-95
Centr. międzym. 97.
Informator telef. 157-96
Biuro napr. telef. 150-58
Informator kol. 121-68
Centr. gazowni 152-65
Centr. elektr. 150-70
Centr. wodociąg. 121-98
Pogotowie rat. 1111.

KALENDARZ RZYM.-KATOLICKI

Niedziela Krystyny.
Poniedziałek: Walentego.

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Pościg za kawalerem" i „Bohaterowie morza".
APOLLO: „Romans szulera"
ATLANTIC: „Yoshiyara" i „Panna Piotruś"
BAGATELA: „Gwiazda Riviery" oraz rewia „Wesołe koszary".
L. O. P. P.: „Bohaterowie morza"
MUZEUM: „Rok 2.00
PROMIEŃ: „Muzyka dla ciebie"
STELLA: Ułani z powstania listopadowego „Ku wolności".
SZTUKA: „Książę X"
UCIECHA: Huragan.
WANDA: „Ubóstwiana".

Fotoplastikon ul. Szczepańska 5. Waisugana i Dolomity — piękne widoki gór.
TEATR ARTYSTÓW „CRICOT":
We wtorki i piątki „Wyzwolenie" Wyspiańskiego (I i III część).

—§o§—

Radio

Poniedziałek, 14 marca

11.15 Audycja dla szkół 11.40 Muzyka 13.45 Muzyka 14.50 Muzyka 15.05 Audycja dla dzieci15.45 Z pieśnią po kraju 16.15 Muzyka rozrywkowa 17 Wpływ odkryć i wynalazków 17.15 Recital fortepianowy 18.15 Koncert 18.40 O początkach Alchemii 19.30 Czy organizacje kobiece mają rację bytu? 20 Koncert rozrywkowy 21.40 Nowości literackie 22 Koncert wieczorny 23 Muzyka

Kraków do wieczora...

Porozumienie legionistów z PPS.?

„Warszawski Dziennik Narodowy" organ narodowej demokracji, nawiązuje do wiadomości „Słowa" wileńskiego o rzekomym pakcie nie gresji pomiędzy P. P. S. a rządem" i uznaje za zupełnie możliwą współpracę obecnego rządu z P. P. S.

„Warszawski Dziennik Narodowy pisze:

„przecież obóz legionowy wywodzi się z lewicy a w szczególności z P. P. S. Ponadto P. P. S. poparła zamach majowy i przyczyniła się do t. zw. jego „legalizacji". Jeśli przeto znajdzie się podstawa politycznа do współdziałania pośredniego o istnieniu którego przecież nikt nie wątpi, zakrzątną się energicznie dokoła tej sprawy — interes musi być ubity.

Ktoś — rzecz prosta — ponie sie koszta tej tranzakcji, ale przy dobrej woli ich rozmiary można znacznie zredukować.

Dla tego też wiadomości „Słowa" zasługują na poważniejsze potraktowanie, mają bowiem podstawy zarówno psychologiczne jak i historyczne. Obserwacja zaś ewolucji politycznej, jaka się odbywa coraz bardziej, wskazuje na to, że pozbawiony oparcia w społeczeństwie obóz rządowy, poruszany, poruszany jakąś ukrytą sprężyną, zaczyna się wolno przesuwać ku lewicy, szukając na tej drodze szerszego oparcia i odrodzenia. Dlatego też i to drobne zdarze nie jakim było naradzenie się ultra-lewicowców z ministrem spraw wewnętrznych nad konfiskatą, nabiera charakterystycznej wymowy".

Skoro „Słowo" i „Warszawski Dziennik Narodowy" piszą o możliwości współpracy czynników rządowych z P. P. S. znaczyłoby to, że P. P. S. w obecnym układzie sił polityсznych w Polsce zaczyna odgrywać bardzo poważną rolę.

Tylko w jednym organ narodowo demokratyczny się myi. Nie tylko poglądy psychologiczne jak i historyczne zadecydowały o zbliżeniu się sfer rządowych do P. P. S.

Wiemy, że te same względy nie przeszkadzały w pozbawieniu P. P. S. wpływu na Kasy Chorych, na Brześć i inne przywileje, którymi ta partia ongiś słusznie się cieszyła.

Prawda, że bez P. P. S. kto wie czy przewrót majowy byłby się udał wystarczy wspomnieć o strajku kolejarzy zorganizowanych w P. P. S. ale, nie ten moment wpłynął na zmianę orientacji obecnego reżimu wobec P. P. S.

Decydującym momentem jest świadomość siły, i faktycznych wpływów jakie ta P. P. S. posiada w ostatnich latach.

Tylko P. P. S. należy zawdzięczyć, że komuniści w Polsce nie mają nic do powiedzenia, że przygniatający odsetek robotników polskich jest pod jej wpływem.

Stosunek zaś P. P. S. do Niepodległości do obrony Państwa — jej jednym słowem patriotyzm — nie potrzebuje żadnej legitymacji.

Za nią mówią szubienice carskie, cytadela, rok 1914 (Legiony) rok 1920 (obrona stolicy razem z chłopami) i ostatnie uchwały, wyrażające gotowość bronienia granic Państwa za każdą cenę.

Nic dziwnego, że w tych warunkach istnieje możliwość, a nawet konieczność współpracy legionistów z P. P. S.

O tym trzeba ciągle pamiętać. ! !

Idem.

Młodzi Klubu Demokratycznego
chcą tworzyć blok lewicy

Warszawa tel. — Na odbytym w tych dniach walnym zebraniu sekcji Młodych Klubu Demokratycznego w Warszawie przeszedł przez aklamac ję wniosek za współpracą ze wszystkiemi organizacjami postępowymi od Zw. Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej poprzez „Wici" aż do młodzieży Syndykalistycznej.

Uchwalono również wniosek w sprawie zorganizowania przez wymienione ugrupowania młodzieży wspólnego wiecu na temat odpływu młodzieży od faszyzmu ku demokracji.

Inspektorat Pracy dla C. O. P.

Sandomierz tel. — Dowiadujemy się, że z dniem 1 kwietnia zostanie uruchomiony obwodowy Inspektorat Pracy w Sandomierzu dla Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Organizacje robotnicze wypowiadająpogląd iż dla tak rozległego terytorium jed enInspektorat Pracy jest niewystarczający.

Również w Rzeszowie Klasowe Związki Zaw. podjęły energiczną akcję za uruchomieniem Insp. Pracy i sądu Pracy, motywując to tym, że ostatnio Rzeszów stał się wielkim ośrodkiem przemysłowym.

Podnoszona jest także potrzeba Inspektoratu Pracy w Mielcu.

—o—

Roboty inwestycyjne na ulicach
Krakowa

W niedługim czasie spodziewane jest przystąpienie do poważnych robót inwestycyjnych mających na celu uporządkowanie i europezację szeregu ulic krakowskich. Mi .in. przewidziana jest budow akanałów ulicznych na ul. Wadowickiej — długości 520 m., Wybickiego 440 m., Wielopole 428 m., Piastowskiej—Królowej Jadwigi, Spadzistej 730 m. Poza tym wykonane zostaną roboty ziemne, połączone z budową chodników, krawężników, fundamentu jezdni i wodościeków przy ul. Kalwaryjskiej na długości 550 m., Wadowickiej 550 m. Lwowskiej 300 m., Wielickiej 570 m. i Wybickiego 830 m.

Grupa jedenastki

Warszawa tel. — Na terenie Sejmu powstała nowa grupa poselska która do tej pory nie ujawniła jeszcze swojej akcji, a w skład której weszło 11 posłów uważających się za „ludowców".

Posłowie ci postanowili prowadzić swoje prace przede wszystkiem parlamentarne w zupełnej niezależności od t. zw. grupy naprawiaczy, czy też dawnej grupy ludowej pułkownika Sławka, a nawet zupełnie swobodnie podciągnąć Koła Parlamentarnego Rolników.

Grupa ta postanowiła nawiązać żywszy kontakt z terenem.

Teatr Miejski

Plan przedstawień:

Niedziela godz. 12 w poł. Uroczystość odsłonięcia popiersia K. H. Rostworowskiego.
Niedziela popoł: „Bolesław Śmiały"
Niedziela wiecz.: „Kajus Cezar Kaligula"
Poniedziałek popoł.: „Gałązka rozmarynu"
Poniedziałek wiecz.: „Rigoletto"
Wtorek: „Czemu kłamiesz najdroższa"

Marsz. Bluecher i Budienny
aresztowani

Londyn — tel. Nadeszła tu wiadomość z Moskwy, że funkcjonariusze GPU aresztowali marszałków Budiennego i Bluehera.

Odpowiedź Profesora Stefana Zientarskiego
na list otwarty N. O. I. do p. min. W. R. i O. P. prof. Świętosławskiego

W związku z listem otwartym Naczelnej Organizacji Inżynierów do p. ministra W. R. i O. P. prof. Wojciecha Świętosławskiego, zwróciliśmy się do prof. Stefana Zientarskiego, jednego z najwybitniejszych inżynierów polskich, z prośbą o autoratywne wyjaśnienie wątpliwości, jakie nasuwają się w związku z tym listem.

— Panie Profesorze — pytamy dlaczego N. O. I. nie wysuwając zasadniczych zastrzeżeń przeciwko nowelizacji ustawy o tytule inżyniera z dnia 21 września 1922 r. i przestrzegając jedynie przed nadawaniem tytułu inżyniera technikom, nie posiadającym odpowiedniego wykształcenia, przemilcza jednocześnie tak ważną sprawę, jak nadanie uprawnień i tytułów inżynierskich absolwentom wyższych szkół technicznych o typie nie akademickim, a przede wszystkim Państwowej Wyższej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. Wawelberga i Rotwanda?

— Rządowy projekt ustawy o tytule inżyniera — odpowiada prof. Zientarski — przewiduje ten tytuł dla absolwentów wyższych szkół technicznych, a nie dla techników i dlatego nie podobna oprzeć się wrażeniu, że niektóre partie owego listu otwartego podyktowane zostały obawą przed niebezpieczeństwem zupełnie fikcyjnym.

Absolwenci wyższych szkół technicznych nie są przecież technikami w tym znaczeniu, jakie normalnie przywiązujemy do tego słowa. Jeżeli chodzi o Państwową Wyższą Szkołę im. Wawelberga, to powstała ona wówczas, gdy nie było u nas politechniki i jedynie ze względu na nie życzliwą politykę władz rosyjskich nazwano ją „szkołą średnią". W istocie odpowiadała ona i odpowiada dzisiaj tym wszystkim wymaganiom, jakie stawiamy politechnice.

— Jaka więc jest różnica między technikami, a absolwentami Szkoły im. Wawelberga?

— Taka sama,jak między technikiem, a inżynierem. Wyraża się ona tem, że technik, wykonywując powierzone sobie prace, nie umie ani obliczać, ani konstruować.

Absolwent Wyższej Szkoły technicznej im. Wawelberga oblicza i konstruuje tak samo jak absolwent politechniki, jeżeli nie lepiej, co jest oczywiście zależne od jego osobistych zdolności i pracy.

Podstawy do wykonywania zawodu otrzymuje równie dobre, jak na politechnice. Technikami natomiast nazywamy tych ludzi, którzy kończą średnie szkoły techniczne lub zawodowe i ci oczywiście nie mogą pretendować i nie pretendują do tytułu inżyniera, czyba, że uzupełnią swoje studia i zdadzą przewidziane nową ustawą egzaminy.

— Wyczuwaliśmy — przerywam panu profesorowi — szereg niejasności w liście NOI. Nie powiedziano tam ani razu, że NOI. protestuje przeciwko nadaniu tytułu inżyniera absolwentom Wyż. Szkół Technicznych, a przecież tylko o tym mówi projekt nowej ustawy.

— Właśnie, tutaj dochodzimy do istoty interesującej nas sprawy. Opinia publiczna jest zdezorientowana tem, że na Szkole im. Wawelberga leży niejako piętno szkoły średniej, pozostawione nam w spadku przez zaborców.

Ale przecież do uczelni przyjmowani są jedynie kandydaci z maturami i podlega ona Departamentowi szkolnictwa wyższego w Ministerstwie WR. i OP.

Program nauk, zatwierdzony przez Ministerstwo, stoi na bardzo wysokim poziomie i w niczem nie ustępuje poziomowi nauki na politechnikach. Uwzględniamy w naszym programie wszystkie najnowsze zdobycze nauki w zakresie naszych specjalności i przystosowujemy do nich nasz program.

Przewyższamy w politechnice tem, że dajemy więcej przygotowania praktycznego, i przygotowujemy naszych studentów w krótkim czasie do zawodu inżyniera, bez uszczerbku dla ich wykształcenia.

Wiemy dobrze o tym, że absolwenci Państwowej Wyższej Szkoły im. Wawelberga zajmowali i zajmują w naszym życiu przemysłowym i gospodarczym stanowisko kierownicze, inżynierskie i że choćby dla tego należy się im tytuł inżyniera i związane z nim uprawnienia.

Proszę pamiętać, że urzędowy projekt nowelizacji ustawy nie nadaje tytułu inżyniera technikom, ale nadaje ten tytuł inżynierom, którzy byli go pozbawieni z wielką krzywdą dla przemysłu polskiego i dla siebie.

— Czy według Pana Profesora projekt rządowy zawiera jakieś braki?

— Tak. Wydaje mi się, że wprowadzenie tytułu „inżyniera zawodowego dla absolwentów wyższych szkół technicznych o typie nie akademickim i „inżyniera dyplomowanego" dla absolwentów politechnik nie jest usprawiedliwione żadnymi istotnymi względami. Mówi się, że przymiotnik „dyplomowany" ma określić naukowy charakter pracy absolwentów politechnik.

Może mi pan wierzyć — kończy rozmowę prof. Zintnarski — że absolwenci politechniki i Wyższej Szkoły im. Wawelberga są jednakowo przygotowani do pracy naukowej i że decydują tutaj osobiste skłonności i zainteresowania absolwenta, a nie to, którą z tych uczelni ukończył.

Świadczy o tym najlepiej nasze życie techniczne, przemysłowe i naukowe, któremu Wyższa Szkoła Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. Wawelberga dostarczyła wielu pionierskich i twórczych umysłów.

* * *

Jak wynika z oświetlenia powyższej sprawy przez prof. Stefana Zientarskiego, absolwenci wyższych szkół technicznych powinni otrzymać tytuł inżyniera i uprawnienia, z tytułem tym związane.

KARTELE

W ciągu ostatnich dni do biura kartelowego w M. P. i H. zgłoszono 9 następujących umów kartelowych:

1) Zrzeszenie eksporterów polskich fabryk drutu i gwoździ.

2) Umowa siedmiu przedsiębiorstw co do importu śledzi mrożonych z Norwegii.

3) Umowa firmy H. Cegielski S. A. z firmą Babcok i Zieleniewski.

4) Umowa wspólnoty interesów górniczo - hutniczych S. A. z centralnym biurem sprzedaży opakowań blaszanych.

5) Umowa francuskiego towarzystwa akcyjnego Perun z firmą Erik w Katowicach.

6) Umowa fabryki Scott i Bowne S. A. z „Syntezą" S-ka z o. o. co do regulacji producji fenecetyny.

7) Umowa 6 stołecznych hurtowników szkła z 6 hurtownikami szkła w Łodzi.

8) Umowa co do lamp żarowych o drutach metalowych i

9) Umowa Białostockiego Towarzystwa Eksportowego z 23 hurtownikami warszawskimi w sprawie sprzedaży towarów włókienniczych.

Mekka cywilizuje się

Od kilku lat jesteśmy świadkami cywilizowania się najbardziej odległych i ekscentrycznych skupisk ludzkich. Mekka, dotychczas najbaczniej strzeżona przed wszelkimi, najlżejszymi nawet powiewami nowoczesnymi, zdąża siedmiomilowymi krokami do wyrównania różnicy, dzielącej ją od innych cywilizowanych środowisk ludzkich. Pielgrzymi, którzy do nie dawna jeszcze wyłącznie posługiwali snę tradycyjnymi wielbłądami, coraz częściej obecnie przybywają do świętego miasta mahometan samolotami lub samochodami. Ostatnio w dziedzinie tej uczyniono nowy krok.

Jak donosi egipski dziennik urzędowy, święte miasto otrzymać ma oświetlenie elektryczne. Ale nie dość na tym. Woda ze świętego źródła ma być odtąd sterylizowana. Dotychczas pobożni pielgrzymi czerpali słodkawą w smaku wodę wiadrami i pili ją z glinianych kubków. Obecnie otrzymywać ją będą w szczelnie zamkniętych butelkach, sterylizowaną, wolną od szkodliwych zarazków ,które dawniej były przyczyną częstych epidemij wybuchających wśród pielgrzymów i zawlekanych niekiedy w odległe kraje muzułmańskie.

Najbardziej psują bruki... zmarli

Powzięta niedawno temu uchwała warszawskich władz miejskich w sprawie opłat, pobieranych na rzecz miasta za zużycie bruków, posiada kilka niezmiernie interesujących pozycyj.

Opłaty te wynoszą dla pojazdów osobowych jednokonnych — 280 zł. (w skali rocznej), dla parokonnych — 560 zł., dla wozów meblowych — 280 zł. dla platform furgonów i beczkowozów, zależnie od ilości koni pociągowych — od 110 do 220 zł., a wreszcie dla karawanów — od 200 do 600 zł. rocznie.

Ulga w wysokości 25 proc. przysługuje tym wszystkim pojazdom konnym, które zaopatrzono w obręcze gumowe.

Jak stąd wynika, najbardziej psują bruki... zmarli.

ZWIĄZEK ŻYDÓW UCZESTNIKÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI w Krakowie urządza w sobotę dnia 1 marca 1938, w lokalu własnym Rynek gł. 12, II piętro — **Wieczór taneczny** początek o godz. 21 — strój wizytowy. — Czysty dochód przeznaczony na dożywianie najbiedniejszej dziatwy.

KAPRYSY MODY

Marcowa pogoda jest przysłowiowo zmienna, kapryśna i niepewna, ale jeszcze częstszym kaprysom ulega wszechwładna pani Moda. To, co było modne wczoraj, nie jest modne dzisiaj, a to, co noszone jest dzisiaj, na to nikt nie spojrzy jutro. Ha, trudno. Panta rei — płyńmy i my z falą.

Więc przede wszystkim kapelusze są obecnie płaskie o niskich główkach, z niewielkimi rondkami, często wydłużonymi na przodzie w kształcie daszka. Wysokie, kilkupiętrowe kapelusze zupełnie znikły z horyzontu — na ich miejsce pojawiły się okrągłe przypłaszczone grzybki, równomiernie podwinięte rondka, otaczające zmodernizowaną aureolą młodociane twarzyczki, angielskie proste fasony, przypominające kapelusze męskie, a przede wszystkim rozmaite odmiany beretów z grubej plecionki słomkowej, kombinowanej z wstążką rypsową lub jedwabiem. Wogóle, jako przybranie wiosennych kreacji modniarskich najczęściej stosowana jest wstążka lub wielkie palety z piórek, które są może jedynym momentem, pośredniczącym pomiędzy „wywyższającym" się kapeluszem wczorajszym, a dzisiejszym, pełnym „pokory" i skromności. Jeśli obecny kapelusz jest właśnie tak pozbawiony krzykliwości i ekscentryczności, to nic dziwnego — przecież mamy okres postu i pokuty, a czyliż nie głowa w pierwszym rzędzie powinna okazać gotowość do skruchy?

Aby jednak pogodzić wymagania kalendarza z nakazami wiosny i ciepłych promieni słońca, które wprost proszą o uśmiech i jasną barwę, dyktatorzy paryscy wprowadzili, jako uzupełnienie i rozświetlenie stroju, modę niezwykle kolorowych powiewnych szalików i chustek wychylających się figlarnie z poza wycięcia żakietu lub płaszcza. Są one z leciutkiej siatki wełnianej w jednej lub kilku barwach, niezwykle efektowne i przytulnie miękkie. Niemniej modne, a bez porównania bardziej zwiewne i bajecznie kolorowe są szaliki i chustki z Chiffon'u, stanowiące niezbędną barwę kropkę nad i, dla każdego stroju niewieściego.

Jeśli mowa o wykończeniu sukni, kostiumu lub płaszcza, to nie mogę pominąć milczeniem kwiatów, które stanowią niezbędny dodatek do ubrania. I w tej dziedzinie mamy także ciągłe inowacje i oryginalne pomysły, zasługujące na pełne uznanie. Ostatnim „krzykiem mody" są bukieciki z kwiatów drewnianych, umiejętnie kolorowanych, lekkich, praktycznych i niekosztownych. Sądzę, że wyżej mymieninone zalety powodują rychłe ich rozpowszechnienie. Bardzo modne są również kwiaty z sukna — ogromnie wytworne dzięki swej prostocie i niewymuszonej linii. Jeszcze jedną nowością w tej dziedzinie są stylizowane kwiaty z lakierowanej plecionki skórzanej. Jest to może jedyny moment, gdzie skóra lakierowana nie wyszła z użycia natomiast jeśli chodzi o buciki to tak modne do tej pory lakierki uległy zupełnemu bojkotowi. Miejsce ich zajęło obuwie matowe, a w pierwszym rzędzie z gładkiej giemzy. Oczywiście jaszczurki, krokodyle, węże i t. p. są stale faworyzowane przez piękne panie, ale ze względu na wygórowaną cenę nie są w stanie rywalizować z popularną i stosunkowo niedrogą giemzą, tym bardziej, że obecne wymyślne i fantazyjne fasony wymagają gładkiej, bezpretensjonalnej skóry.

Izabella

TRYBUNA SPORTOWA

Płk. Gebel objął ster rządów w Polskim związku Kolarskim

Walne zebranie Polskiego Związku Kolarskiego wybrało przed dwoma tygodniami na swego prezesa ppłk. Gebla, dotychczasowego wodza naszego kolarstwa.

Ppłk. Gebel ze względu na zły stan zdrowia zmuszony był zrezygnować ze stanowiska prezesa co miało miejsce na 3 tygodnie przed upływem jego kadencji. Wybór walnego zebrania zastał ppłk. Gebla na kuracji.

Po powrocie ppłk. Gebel zdecydował się przyjąć stanowisko prezesa, a na czwartkowym zebraniu zarządu P. Z. Kolarskiego zaznaczył m. in.:

— Wolą walnego zebrania zostałem wybrany na prezesa P. Z. K. Mimo, że wybór został dokonany wbrew mojej woli, jednak uwzględniając fakt, że stan zdrowia, który był jedyną przyczyną mej rezygnacji poprawił się, zdecydowałem się wolą walne go zebrania uszanować i wybór na prezesa P. Z. K. przyjąć.

Ppł. Gebel ma zamiar powołać do życia radę sportową przy ZPK.

Obecny na zebraniu delegat Państwowego Urzędu WF. i PW., kpt. Kuliszewski upoważniony przez dyr. PUWF ucieszył się, iż walne zebranie oddało kierownictwo kolarstwa w Polsce ppłk. Geblowi.

PUWF. spodziewa się zmian organizacyjnych i sukcesów sportowych w naszym kolarstwie. Życzeniem PUWF jest, aby działalność PZK., rozszerzona była w większym stopniu na teren wsi.

Na wędrującym po Nilu statku obraduje komitet olimpijski

W Kairze nastąpiło uroczyste otwarcie 35 kongresu Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.

Kongres otworzył król egipski Faruk w obecności rządu, dyplomacji oraz przedstawicieli 21 państw.

Stolica Egiptu została z okazji obrad kongresu specjalnie udekorowana flagami wszystkich państw, uczestniczących w obradach. — Wieczorem król wydaje wielkie przyjęcie na cześć gości.

Właściwe obrady kongresu odbędą się na okręcie „Victoria", w czasie wędrówek po Nilu.

Uczestnicy kongresu zwiedzą w ten sposób najciekawsze zabytki dawnego Egiptu.

Najważniejsze punkty porządku dziennego rozstrzygną się prawdopodobnie dopiero w końcu przyszłego tygodnia.

Waga piłki nożnej

Międzynarodowa Rada (International Board) ustaliła, że waga piłki nożnej na początku zawodów może wynosić od 396 do 435 gramów.

W związku z powyższem Zarząd PZPN poleca klubom zrzeszonym w Lidze PZNP i OZPN-ach rozgrywać swoje spotkania mistrzowskie piłkami o wyżej podanej wadze.

Terminy najważniejszych imprez sportowych w najbliższej przyszłości

W najbliższym czasie odbędzie się kilka bardzo interesujących imprez sportowych o znaczeniu międzynarodowym w których wystąpi reprezentacja Polski. Dla orientacji czytelników podajemy terminy tych imprez:

13 marca — międzypaństwowy mecz piłki nożnej Polska — Szwajcaria w Zurichu.

20 marca — mecz bokserski Polska — Finlandia w Helsingforsie.

22 marca Polska — Estonia w Tallinie.

5 kwietnia mecz piłki nożnej Polska — Jugosławia w Belgradzie o mistrzostwo świata.

5, 6 i 7 maja mecz tenisowy o puchar Davisa Polska — Dania w Warszawie.

Göbbels uważa, że w Niemczech istnieje wolność prasy

Minister Rzeszy Goebbels wygłosił na przyjęciu dla przedstawicieli prasy niemieckiej przemówienie, w którym podkreślił doniosłą rolę, odegraną przez niemiecką prasę w okresie przejęcia i sprawowaniu władzy przez narodowych „socjalistów".

Niektórzy dziennikarze zagraniczni — mówił min. Goebbels — występują stale z zarzutem, że w Niemczech nie istnieje wolność prasy. Nie należy jednak zapominać, że właśnie ci dziennikarze stoją w przeważnej części wypadków na usługach wolnomularstwa Żydów i międzynarodowego kapitału.

Jeśli podstawą publicystyki zagranicznej o Niemczech będzie w dalszym ciągu nie prawda, lecz kłamstwo, oszczerstwo i pogoń za sensacją, to stworzy się atmosfera, w której nie może nawet być mowy o jakimkolwiek odprężeniu.

—o—

Wojsko i policja mogły opanować sytuację

W przeddzień przewrotu w całej Austrii odbywały się olbrzymie manifestacje. Z Linzu na placu przed ratuszem zebrały się niezliczone tłumy, do których przemawiali przewódcy

W Grazu w ciągu całego dnia sytuacja była niezmiernie naprężona. Wiele ulic obsadzono oddziałami wojska wiernego rządowi z karabinami maszynowymi. Po południu ulice zaczęły zapełniać się podnieconymi tłumami narodowych „socjalistów". Ukazały się samoloty ciężarowe z bojówkami SS. i byłymi Heimwehrowcami. Pod wieczór oddziały wojskowe oraz policja wycofały się z miasta. Narodowi „soc;jaliści" z triumfem zajęli ratusz.

Podobne meldunki nadchodzą z całej Austrii. Stwierdzić można, że pod wieczór, władze nie otrzymując żadnych! konkretnych rozporządzeń, wycofały się bez stawiania najmniejszego oporu demonstrantom. W większości wypadków policjanci wkładali opaski ze swastyką, samorzutnie witając demonstrantów ukłonem hitlerowskich.

Adolf Hitler uspokaja Mussoliniego

Onegdaj przed rozpoczęciem posiedzenia wielkiej rady faszystowskiej doręczono Mussoliniemu list od kanclerza Hitlera. W dokumencie tym, mającym szczególne znaczenie polityczne i historyczne, kanclerz Hitler zawiadomił szefa rządu włoskiego o przyczynach!, które wpłynęły na stanowisko rządu Rzeszy wobec sytuacji w Austrii, wywołaną przez zbyt pochopną decyzją plebiscytu. List kanclerza Hitlera został odczytany na posiedzeniu wielkiej rady, wywołując wielkie wrażenie. Podkreślano również wyrażone w liście lojalnej przyjaźni w stosunku do Włoch.

DRUGI WIECZÓR LITERATÓW KRAKOWSKICH NA POMOC ZIMOWĄ

Staraniem oddziału Krakowskiego Związku Zawodowego Literatów Polskich, odbędzie się w dniu 15 bm. we wtorek, w sali Kopernika U. J. drugi wieczór literatów krakowwskich na cele Pomocy Zimowej.

Współuczestniczą: Magdalena Samozwaniec, Józef Al. Gałuszka, Wiesław Górecki, Kaz. Kalinowski, Juliusz Kędziora, Tadeusz Kudliński, Zygm. Leśnodorski, Jan Pietrzycki, Feliks Płażek, Ludwik Puget, Adam Stawarski, Ant. Waśkowski, Józef Wiśniowski. Początek o godz. 7 wiecz. Wstęp 1 zł. akad. 50 gr. Prócz autorów recytują: Janina Witwicka i Władysław J. Dobrowolski, lektor U. J.

—o—

MIECZYSŁAW MÜNZ PRZED MIKROFONEM

We wtorek dnia 15 bm. o godz. 18.15 usłyszymy na fali krakowskiej interesujący program złoożny z utworów fortepianowych w interpretacji znanego na terenie światowym pianisty Mieczysława Münza. — Artysta ten, przebywający stale w Ameryce bawi chwilowo w swym rodzinnym mieście — występ jego będzie niewątpliwie atrakcyjną pozycją programu krakowskiego.

—o—

KATIA BAKALINSKAJA

Dnia 15 marca 1938 wystąpi w Sali Saskiej zapowiadana przez nas doskonała tancerka Bakalinskaja. Początek godz. 20-ta. Bilety do nabycia w przedsprzedaży w Kasie Sali Saskiej oraz w dzień występu.

NA CO LUDZIE CHORUJĄ W KRAKOWIE

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w stoł. król. mieście Krakowie zgłoszono w ub. tygodniu następujące choroby zakaźne: błonica 4, płonica 15, dur brzuszny 1, nagminne zapalenie opon mózgo - rdzeniowych 2, krztusiec 7, róża 3 nagminne zapalenie przyusznicy 18, odra 40.

—o—

KOMITET ROZBUDOWY

Zgodnie z uchwałą Komitetu Rozbudowy m. Krakowa z dnia 10 marca br. Zarząd Miejski zawiadamia, że wobec przydzielenia szczupłego kontyngentu kredytów budowlanych dla m. Krakowa na1938 r., podania o pożyczki budowlane z P. F. B. na rok obecny, można wnosić tylko do dnia 31 marca br. — Wniesione po tym terminie podania nie będą rozpatrywane.

„RIGOLETTO" NA SCENIE KRAKOWSKIEJ

Ulubiona ta, pełna popularnych melodji opera J. Verdi'ego zostanie wznowiona jutro w poniedziałek 14 bm. z gościnnym występem trójki znakomitych artystów: Leonida Zahadnika pierwszego tenora państw. opery w Rydze, który partię Księcia zalicza do swych popisowych Ada Sari, świetnej odtwórczyni koloraturowej parti Gildy oraz Eugeniusza Mossakowskiego, który jako Rigoletto święci w tej partii prawdziwy triumf sztuki wokalnej i aktorskiej.

W przedstawieniu bierze udział Chór Krak. Twa Operowego i Krak. Orkiestra Symfoniczna pod batutą B. Wallek - Walewskiego. Reżyseria J. Stępniowskiego.

Hitlerowskie wybory w Austrii

Prasa niemiecka o wypadkach

Cała prasa berlińska na naczelnych miejscach omawia objęcie władzy przez narodowych „socjalistów" w Austrii.

„Berliner Boersen Ztg." pisze m. i. Rzesza nie myśli o tym, by Austrię anektować — jedynym pragnieniem Niemiec jest, aby bez wpływów postronnych (?) Austria budowała swą przyszłość.

„Deutsche Allgemeine Ztg" podkreśla również, że Rzesza nie zamierza anektować Austrię (to już właściwie zostało dokonane). Rząd austriacki (? Seyss Inquarta przeprowadzi uczciwe i swobodne głosowanie ludu (?) niemieckiego w Austrii który zadecyduje o swej przyszłości.

„Berliner Lokal Anzeiger" omawia wypadki, powracając do rokowań w Berchtesgaden i stwierdza że Schuschnigg nie był lojalnym partnerem.

Przerwa w komunikacji z powodu braku... szosy

Wokresie wiosennych roztopów zostal całkowicie przerwany ruch koło wy na ważnym odcinku drogi Garwolin — Stoczek — Siedlce. Odcinek ten bowiem na długości około 2 km. był wogóle w tym czasie pozbawiony jakiejkolwiek nawierzchni!

Nadmienić należy, że wspomniany odcinek drogi czeka na wykończenie i doprowadzenie do porządku od ...1928 r., a więc akurat 10 lat.

Wyrok w procesie moskiewskim

Wojskowe kolegium Najwyższego Sądu ZSRR wydało wyrok w sprawie oskarżonych o szpiegostwo, dywersję, zamachy i spisek przeciw ZSRR i władzy sowieckiej.

Sąd uznał winę oskarżonych za udowodnioną i wydał wyrok, w którym skazani zostali:

Na karę śmierci przez rozstrzelanie: Bucharin, Jagoda, Kriestiński, Rozenholc, Iwanow, Czernow, rinko, Zajlański, Ikranow Chadżajew, Szarangowicz, Zubarew, Bułanow, Lewin, Kozakow, Maksymow-Dikowski Kluczkow.

Oskarżony Rakowski na 25 lat więzienia — zaś Pletniowa i Biesonowa 25 i 15 lat więzienia.

Teatr im. J. Słowackiego

Dziś w niedzielę popoł. St. Wyspiańskiego „Bolesław Śmiały" w opracowaniu scenicznym dyr. K. Frycza.

Wieczorem, po cenach zniżonych, K. H. Rostworowskiego „Kajus Cezar Kaligula" w reżyserii W. Radulskiego.

Jutro w poniedziałek po południu o g. 16 „Gałązka rozmarynu" Z. Nowakowskiego przedstawienie dla młodzieży szkół zamiejscowych. Reszta biletów, po cenach najniższych, do nabycia w kasie teatru.

We wtorek, po cenach zniżonych, świetna komedia muzyczna „Czemu kłamiesz najdroższa" w reżyserii W. Radulskiego.

Stulecie urodzin Gambetty

Wielkie uroczystości jubileuszowe odbędą się w Paryżu i w szeregu miejscowości na terenie całej Francji w dniu 2 kwietnia br.

W dniu tym przypada setna rocznica urodzin wielkiego francuskiego polityka i męża stanu, Gambetty.

Urodził się on w 1838 r. w miejscowości Cahors.

Jak wiadomo, Gambetta uważany jest za jednego z głównych twórców tzw. trzeciej republiki.

Uroczystości ku czci Gambetty odbędą się w Paryżu na Sorbonie, na Place du Carreusel, w Cohars oraz w Nicei.

UROCZYSTOŚĆ ODSŁONIĘCIA POPIERSIA KAROLA HUBERTA ROSTWOROWSKIEGO

Dziś w niedzielę o godz. 12 w południe odbędzie się w Teatrze im. J. Słowackiego w Krakowie uroczystość uczczenia pamięci śp. Karola Huberta Rostworowskiego.

Na scenie teatru odsłonięte zostanie popiersie z bronzu zmarłego pisarza dłuta Ludwika Pugata, ofiarowana teatrowi krakowskiemu z inicjatywy Krak. Oddziału Związku Zawodowego Literatów Polskich. Przemówienie poświęcone twórczości K. H. Rostworowskiego wygłosi prof. dr. Roman Dybowski, utwory znakomitego poety wypowiedzą T. Białkowski, J. Karbowski i W. Nowakowski.

W związku z dzisiejszą uroczystością wydana została staraniem Krak. Oddziału Związku Zawodowego Literatów Polskich i Teatru Miejskiego wspomnienie o znakomitym pisarzu, na które złożą się głosy: J. A. Gałuszki, A. Stawarskiego, W. Góreckiego, Z. Leśnodorskiego i K. Czachowskiego.

Bilety w cenie po zł. 1.— i 0.50 sprzedaje kasa teatru miejskiego.

OGŁOSZENIA: Rozmiar strony druku: Wysokość 410 m/m. szerokość 270 m/m. — Podstawą obliczenia jest jeden milimetr, w jednym łamie. Strona dzieli się na 4 łamy. Ceny ogłoszeń w złotych: I. strona w 1 łamie za 1 m/m zł 1.25. Tekst II—VII strony zł 1.—, Za tekstem zł 0.50. Nadesłane za 1 m/m w 1 łamie zł 0.75. Nekrologi w tekście do 60 m/m w 1 łamie zł 20.—, 2 łamach zł 30.—. Ogłoszenia drobne za słowo 0.10. Dla poszukujących pracy w drobnych za słowo 0.05. Matrymonialne za słowo w drobnych zł 0.15. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Za zastrzeżenie miejsca doliczа się 25 procent

Redaktor odpowiedzialny i wydawca August Combes. Drukarnia „Monopol", Kraków, ul. Na Gródku 2